№ 47—A. Łódź, Czwartek 28 listopada 1918 r. Rok I.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie 13.50.

Cena numeru pojedyńczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 86.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Wobec zajść w Kielcach.

Deputacja żydowska u Piłsudskiego i Moraczewskiego.

—x—

Biuro prasowe organizacji sjonistycznej komunikuje, iż w dniu 25 b. m. delegacja w składzie d-ra Brauna, przedstawiciela gminy żydowskiej w Kielcach, adw. J. Grünbauma, sekretarza organizacji sjonistycznej w Polsce, oraz radnego Szereszewskiego, przedstawiciela żydowskiego komitetu bezpieczeństwa złożyła memorjał komendantowi Piłsudskiemu w sprawie zajść w Kielcach.

Memorjał oświadcza, iż na wiecu w Kielcach w dniu 11 b. m. zorganizowanym przez Komisję organizacyjną dla utworzenia żydowskiej reprezentacji narodowej, powzięto następujące uchwały:

„Opierając się na zasadzie samookreślenia narodów ogłoszonej przez prezydenta Wilsona i przyjętej przez demokrację całego świata dla wszystkich narodów i uznając się za część narodu żydowskiego, żądamy wraz z żydostwem całego świata:

1. Przedstawicielstwa na przyszłym kongresie pokojowym, a także miejsca w powstać mającej Lidze Narodów.

2. Uznania prawno-publicznie zagwarantowanej siedziby w Palestynie dla narodu żydowskiego.

Jako żydzi polscy witamy powstanie Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Polski, oraz oświadczamy gotowość współpracy nad budową Państwa Polskiego i złożenia ofiar krwi i mienia dla dobra Państwa.

Zarazem żądamy:

1. Zupełnej demokratyzacji Państwa Polskiego.

2. Uznania 3 miljonów żydów na ziemiach polskich zamieszkałych za mniejszość narodową ze wszystkimi obowiązkami i prawami wypływającymi z tego uznania,

3. Zagwarantowania nam przez konstytucję autonomji narodowej na zasadzie personalnej.

4. Zastępstwa proporcjonalnego w ciałach prawodawczych.

5. Zezwolenia na zwołanie Zjazdu żydów polskich na najszerszych zasadach demokratycznych".

Następnie memorjał w jaskrawych niezmiernie barwach opisuje przebieg zajść, jakie miały miejsce podczas wiecu w gmachu teatru i po wyjściu z wiecu, twierdząc, iż ofiarą zajść padło: zabitych 4 osoby, ciężko i lekko rannych przeszło 250 osób.

Przebieg posłuchania u komendanta Piłsudskiego i u prezesa ministrów Moraczewskiego, według relacji biura prasowego organizacji sjonistycznej w Polsce miał być następujący:

„Po wysłuchaniu powyższego memorjału komendant Piłsudski powiedział, że kwestji żydowskiej, która ostatnio została bardzo zaogniona rozstrzygać nie należy przed zwołaniem konstytuanty. — Tego samego żąda od żydów.

Zadaniem rządu zaś będzie przyśpieszenie konstytuanty, do której żydzi przecież wybierać będą narówni z innymi obywatelami. Niech przynajmniej jeden rząd dotrzyma obietnicy, danej narodowi co do zwołania konstytuanty. Konstytuanta będzie w stanie w ten lub w inny sposób kwestję żydowską rozstrzygnąć.

Żydzi winni ze swej strony nie zaogniać jeszcze bardziej stosunków, dość już zaostrzonych i zaznaczyć swoje stanowisko obywatelskie.

Na to p. Grünbaum w imieniu delegacji oświadczył, że widocznie zaszło tu pewne nieporozumienie, które musi być natychmiast wyjaśnione. Żydzi kwestji żydowskiej w Polsce sami rozstrzygać nie zamierzają i nie mogą. Żydzi ujawniają tylko swoją wolę i swoje żądania. Stoją najzupełniej na stanowisku obywatelskim, przyznając się do przynależności państwowej polskiej. Jeżeli żądają zwołania Żydowskiego Zgromadzenia Narodowego to tylko po to, by ono powzięło uchwały co do ustroju przyszłego życia żydowskiego w Polsce, które to uchwały przedłożone zostaną konstytuancie do zatwierdzenia.

Komendant Piłsudski odparł na to, iż ujawnianie żądań oczywiście przestępstwem nie jest, tembardziej, iż podczas wyborów do konstytuanty każda grupa obywateli ma najzupełniejsze prawo do ujawniania swego stanowiska i swoich żądań.

Adwokat Grünbaum mówił: Pogrom kielecki, jak również pogromy, które wydarzyły się w Galicji Zachodniej skierowane są także i przeciw rządowi obecnemu i przeciwko Panu, Panie Komendancie!

— Tak, przeciwko mnie — potwierdził Piłsudski—wiem o tem. Komendant zaznaczył ponadto, że z całego kraju donoszą mu o zaognieniu stosunków z żydami. Rząd nie ma jeszcze dostatecznej siły; armja dopiero się tworzy; komendant zaś jako syn uciskanego narodu, uciskać nikogo nie pozwoli.

W końcu komendant odrzekł, że śledztwo wojskowe już przezeń wdrożone zostało, co się zaś tyczy władz cywilnych—jest to sprawa rządu, do którego się zwrócić należy.

Podczas posłuchania delegacji u prezydenta ministrów, p. Moraczewski w odpowiedzi na to poruszył kwestję lichwy żywnościowej, zastrzegając się, iż nie oskarża o to specjalnie kupiectwa żydowskiego, gdyż wie bardzo dobrze, iż wśród kupiectwa katolickiego również nie brak spekulantów, ż być może jest ich nawet znacznie sporo więcej. Jednakże w kraju, w którym kupiectwo składa się z 20 proc. katolików i 80 proc. żydów, lichwa żywnościowa z natury rzeczy musi wzbudzać niezadowolenie mas przeciwko żydom. Gdy zabraknie tytoniu, zapałek lub herbaty—mówią, że żydzi ukrywają te produkty. Obecnie 700,000 robotników wraca do kraju. Są oni głodni, bez pieniedzy, pracy nie ma, a tu ceny na żywność wciąż wzrastają. Pertraktacje z koalicją w sprawie dowozu produktów żywności osiągną skutek pomyślny. Niechże żydzi ze swej strony wpłyną na swoje kupiectwo, niech postarają się, aby ceny spadły, niech nawet urządzą składki, aby w ten sposób pokryć straty swego kupiectwa. Ale niech ceny spadną, gdyż rząd będzie musiał z całą surowością wziąć się do tępienia lichwy żywnościowej. Rząd będzie bezwzględny. Nie powstrzyma się nawet od kary śmierci.

Jestto rzecz bardzo przykra, ale może to wreszcie zrobi wrażenie. Zostanie ogłoszone, że ten kto wskaże ukryty towar otrzyma go w nagrodę. W ten sposób napewno już zostanie ujawniony wszystek towar, który jest chowany w celach spekulacyjnych. Ja nie jestem antysemitą—dodał p. Minister — przeciwnie, ale żydzi powinni ze swej strony zabrać się do zwalczania spekulacji i pomóc może w ten sposób w zapobieganiu ekscesom, które skierowane są nietylko przeciwko nim.

W odpowiedzi na to p. Grünbaum przedewszystkiem stwierdził, iż właśnie mające przekonanie p. Prezydenta ministrów, delegacja z całym zaufaniem udała się do niego. Do p. Świeżyńskiego naprzykład nie poszłaby. Nie wdając się w sprawę lichwy żywnościowej, uważa, iż pogromy ostatnie, szczególnie zaś pogrom kielecki mają zgoła odmienny podkład. Jeżeli biją żydów, wywlekają z pociągu, napadają na wiece żydowskie, to robi się to pod hasłem politycznym, nie zaś ekonomicznym.

Gdy dr. Braun, wspomniał o pogromach w Galicji Zachodniej, p. Moraczewski zapewnił, że tam właśnie pogromy odbywają się nietylko przeciwko żydom. W pewnym miasteczku z pośród 6-ciu zabitych 4-ch jest katolików.

W Szczakowie sam widziałem rozbite sklepy chrześcijańskie. Była to fala zgłodniałych robotników, która napłynęła z Śląska. Jeszcze potężniejsza fala zagraża nam. W Zagłębiu Dąbrowskiem odbywają się już ekscesy wobec obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Jest to ruch socjalny, przeciwko burżuazji skierowane.

W końcu p. Moraczewski wskazał, że za czasów jego urzędowania pogromu żadnego nie było. Nie ma on też powodu do wydawania żadnych enuncjacji. Mogłoby to zresztą wywołać efekt wręcz przeciwny.

Przy najbliższym zaś pogromie natychmiast wystąpi.

Dochodzenie w sprawie pogromu kieleckiego przeprowadzić obiecuje".

Telegramy.

—x—

Dokoła Lwowa.

Kraków, 27 listopada.
(P. A. T.)

Do filji krakowskiego banku krajowego nadszedł telegram od dyrektora banku krajowego we Lwowie, profesora Jerzego Michalewskiego, z doniesieniem, że bank krakowski krajowy we Lwowie w czasie zajęcia miasta przez ukraińców od dnia 1 do 22 listopada żadnych nie poniósł szkód i wszystkie fundusze, gotówka i depozyty, księgi, lokal urządzenie pozostało nietknięte.

Kraków, 27 listopada.
(P. A. T.)

Gmina miasta Krakowa odstąpiła z swych zapasów 120 sztuk bydła rogatego na aprowizację Lwowa. Bydło to wczoraj odeszło do Lwowa.

Bliskie wybory do konstytuanty.

Warszawa, 27 listopada.
(P. A. T.)

„Kurjer Warszawski" donosi: Uchwalony na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów projekt ordynacji wyborczej razem z poprawkami przedstawiono komendantowi Piłsudskiemu, który zastrzegł sobie ostateczną redakcję ustawy. Ordynację wyborczą zatwierdzi komendant w ciągu dwóch dni. Potem nastąpi niezwłoczne rozpisanie wyborów.

Postępy czechów.

Praga, 27 listopada.
(P. A. T.)

Wedle doniesienia „Pilsner Tageblatt" oddział wojsk czesko-słowackich zajął w dniu 22 b. m. miejscowość Bergraufenstein. Urzędnicy czescy, którzy towarzyszyli oddziałowi odebrali od miejscowych władz ślubowanie na wierność państwu czeskosłowackiemu. Wszystką broń palną mieszkańcom odebrano. W nocy z 26 b. m. wywieziono z miasta 13 osób, jako zakładników. Służyć one mają za porękę, że bezpieczeństwo publiczne będzie utrzymano.

Wojska koalicji do Polski.

Kraków, 27 listopada.

„Goniec" krakowski reprodukuje doniesienie znanego dziennikarza francuskiego, Jerzego Bienaimé, ogłoszone w „Victoire", który pisze: Aljanci wysadzą w najbliższym czasie w Gdańsku swoje wojska, które stamtąd podążą na ziemie polskie byłego zaboru rosyjskiego. Bienaimé wyraża nadzieję, że przyjęcie, jakie Polska zgotuje aljantom, będzie serdeczne, gdyż wojskom koalicyjnym towarzyszyć będą oddziały armji niepodległej polskiej z brygadjerem Hallerem na czele.

Kraków, 27 listopada.

„Goniec" krakowski w nadzwyczajnem wydaniu ogłasza depeszę swego korespondenta genewskiego, który wedle informacji pochodzących z kół dyplomatycznych angielskich donosi, że w orszaku Wilsona przybędzie do Francji Paderewski.

Przybycie wojsk koalicyjnych do Swinoujścia.

Warszawa, 27 listopada.

Od pewnej osobistości, która przybyła z Berlina przedwczoraj do Warszawy, „Przegląd poranny" dowiedział się, że według pogłosek wiarogodnych, do Świnoujścia (Swinemünde) już przybył okręt wojenny koalicyjny.

To znaczy, że droga morska naokoło Danji już jest wolną od min podwodnych i przepłynięciu floty koalicyjnej do Gdańska i Królewca, względnie do ich portów, nic nie stoi na przeszkodzie.

Burmistrz Świnoujścia wydał odezwę, uspakajającą ludność i przedstawiającą przybycie wojsk koalicji jako krok przejściowy.

Skarb zasobny — to w chwili obecnej cała siła Państwa Polskiego. 728
Od tego zależy nasza przyszłość, ład i porządek w kraju.

Ojczyzna wzywa Was!

Kupujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Tarcia włosko-czeskie.

Lublana, 27 listopada.
(P. A. T.).

„Slowenski narod" donosi, że włosi rozbroili w Liwroncy legjon południowo-słowiański, liczący 900 żołnierzy i 30 oficerów. Oddział ten walczył po stronie włoskiej. Żołnierzy legjonowych po rozbrojeniu internowano we Włoszech. Rząd narodowy południowo-słowiański poczynił odpowiednie kroki celem uwolnienia internowanych.

Chłosta dla paskarzy.

Lwów, 27 listopada.
(P. A. T.)

„Pobudka" zwraca uwagę na panoszącą się coraz bardziej lichwę żywnościową i domaga się karania lichwiarzy i paskarzy chłostą.

Ordynacja wyborcza do konstytuanty.

Berlin. 27 listopada.
(P. A. T.)

Wczorajsze rokowania nad projektem ordynacji wyborczej do zgromadzenia narodowego nie zostały ukończone. Dzisiaj rokowania są prowadzone w dalszym ciągu. Zdaniem „Vorwärts'u" projekt ordynacji wyborczej spotkał się z życzliwem przyjęciem. Ilość okręgów wyborczych nie jest ustalona, projektowany jest jednak podział Niemiec na 40 okręgów. Na każdy z tych okręgów przypada odpowiednia ilość posłów. Liczba posłów ma być ustalona w ten sposób, by na każdych 150,000 mieszkańców przypadał jeden poseł.

Holandja jest dla Wilhelma Elbą.

Londyn, 27 listopada.
(P. A. T.)

Wedle doniesień „Daily Mail" jeden z generałów świty ekscesarza Wilhelma w Holandji w rozmowie z wyższym urzędnikiem powiedział: Holandja jest naszą wyspą Elbą, z której powrót nie jest wykluczony,

Deprawacja potęgi niemieckiej.

Rotterdam, 27 listopada.
(P. A. T.)

Dzienniki angielskie stwierdzają, że Niemcy po oddaniu koalicji objętych warunkami zawieszenia broni okrętów wojennych, zajmować będą w rzędzie mocarstw morskich szóste miejsce.

Szlezwik dla Danji.

Genewa, 27 listopada.
(P. A. T.)

Do dzienników donoszą z Waszyngtonu, że prezydentowi Wilsonowi przedstawiony został memorjał, zaopatrzony w kilkadziesiąt tysięcy podpisów obywateli amerykańskich pochodzenia duńskiego, domagających się przeprowadzenia plebiscytu do dalszych losów północnego Szlezwiku. Wilson odpowiedział, że apel do sympatji Ameryki i jej poczucia sprawiedliwości pozostanie wysłuchany.

Londyn, 27 listopada.
(P. A. T.)

W długim telegramie iskrowym z Moskwy bolszewicy rosyjscy dają wyraz oburzeniu z powodu polityki państw koalicji, wobec towarzyszów niemieckich. Opinja publiczna w Rosji, piszą, oburzona jest z powodu zbrodni dokonanej przez syndykat bankierów i spekulantów wojennych dla ludności Europy Środkowej. Obawy o los własny napominają ludność Rosji sowieckiej z jej 350 miljonami mieszkańców, a obawy jej—to zły prognostyk dla imperjalistów francuskich, angielskich i amerykańskich.

ŁÓDŹ.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie 56).

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Miejskiej 32 członków. Obrady o godz. 7 min. 15 wiecz. otworzył przewodniczący T. Sułowski, sekretarzami byli radni: adw. przys. Stypułkowski i Praszkier.

Przewodniczący zaznacza na wstępie, iż po długiej przerwie obejmuje z powrotem swe obowiązki, lecz tym razem nie z nominacji, a z woli Rady Miejskiej. Licząc na poparcie, wskazuje na konieczność sprawnej i energicznej pracy, oraz uprasza radnych o wcześniejsze przybywanie na posiedzenia.

Na propozycję przewodniczącego postanowiono przedewszystkiem przystąpić do dalszego czytania budżetu, w drugiej zaś części obrad do rozważenia spraw ogólnych.

Na porządku dziennym

budżet komitetu tanich kuchni.

W wpływach przyjęto 510,000 mk. Wydatki: Tytuł I wydatki na administrację—przyjęto bez zmiany 51,440 mk. Tytuł II—wydatki bieżące. Przechylono się do wniosków magistratu i komisji skarbowej i uchwalono ogólnie 4,114.727 mk. 50 fen. W tytule tym, z powodu znacznego podrożenia materjałów, podniesiono pozycję na druki i t. p. z 7832.50 mk. na 2000 mk. Ogółem wydatki wynoszą 4.166.167.50 mk., wpływy 510.000 mk. czyli przewyżka wydatków wynosi 3.656.167.50 mk.

Następnie do tegoż działu przyjęto szereg wniosków ogólnych, przedstawionych w swoim czasie przez komisję skarbową.

Radny Holenderski proponuje, aby zapomogi tanim kuchniom wydawane były na dwa tygodnie z góry.

Pierwszy burmistrz inż. Skulski wyjaśnia, że zapomogi w tanich kuchniach wydawane są w dwuch ratach: pierwsza w sumie około 80 proc. gotówką, reszta zaś—20 proc. służy na pokrycie należności w wydziale zaprowiantowania miasta. Proponuje, aby radny Holenderski zmodyfikował swój wniosek w ten sposób, że pożyczki będą wypłacane z góry.

Radny Holenderski zgodził się na zmodyfikowanie swego wniosku, który przyjęto.

Dalej przystąpiono do rozpatrzenia budżetu działu IIIa.

zapomogi dla rodzin rezerwistów.

Dział ten, w imieniu komisji skarbowej, referuje radny dyr. Sanne. Wnosi o zredukowanie wyznaczonej sumy, do 2,800,000 mk. ponieważ wielu rezerwistów powróciło już do domów. Wydatek na ten cel winien obciążać skarb państwa. Zapomogi wydawane są dla rezerwistek i dzieci do lat 18 po 10 mk. miesięcznie, następnie na każde dziecko 5 mk. miesięcznie. W Łodzi stałych mieszkanek—żołnierek jest 15 proc. Zgłasza wniosek, aby ze względu, iż zapomogi dla rodzin rezerwistów winny obciążać państwo, wezwać magistrat, aby wystąpił w tej sprawie do rządu.

Radca prawny Pełka uważa, że suma, proponowana przez komisję skarbową, będzie stanowczo niewystarczającą. Do tej pory wykreślono z list, pobierających zapomogi 2320 rodzin. Powraca wielu inwalidów, niezdolnych do pracy, którym zapomogi odmówić nie można. Proponuje utrzymać kwotę 3,410,000 mk.

Radny dr. Sachs przytacza, że do magistratu zgłosiły się dwie rodziny rezerwistów, których pozbawiono zapomóg, z powodu powrotu rezerwistów. Po zbadaniu przez lekarza miejskiego okazało się, że rezerwiści nie zdolni są do pracy. Wówczas wydział dobroczynności publicznej zwrócił się do kuratorjum obywatelskiego o dalsze wydawanie zapomóg wspomnianym inwalidom, na co otrzymał odpowiedź, że „Kuratorjum Obywatelskie, jako instytucja autonomiczna, w sprawach wydawania zapomóg inwalidom, powoduje się jedynie opinją lekarza i własną dobrą wolą". Odczytując tę odpowiedź, dr. Sachs słusznie uważa, iż jest ona, w stosunku do magistratu, co najmniej nie na miejscu.

Radny Holenderski, sprzeciwia się zmniejszaniu funduszu na zapomogi dla rezerwistów.

Radny Wolczyński proponuje utrzymać kwotę żądaną przez Kuratorjum, gdyż i tak rezerwistki otrzymywały zaledwie część tego, co im się należało.

Uchwalono na zapomogi dla rodzin rezerwistów sumę 3,410,000 mk.

Następnie przystąpiono do rozważania budżetu Działu IV

Wydziału budownictwa.

Dział ten referuje szczegółowo radny S. Jarociński, zgłaszając w końcu wniosek następujący: „zważywszy, że Wydział budowlany niepunktualnie wykonywa skierowane do niego polecenia, Rada Miejska wzywa magistrat do przedsięwzięcia w tym względzie odpowiednich zarządów".

Radny Praszkier czyni uwagę, że na dalsze roboty nad opracowaniem planów zabudowy miasta, wyznaczono w budżecie 50,000 mk. Do działu tego członkowie komisji budowlanej nie mieli dostępu—wszystkie czynności w związku z tą sprawą były jakby sanktuarjum wydziału budowlanego. Proponuje, jeśli suma powyższa ma być utrzymaną w budżecie, nazwać ją „funduszem dyskrecjonalnym do rozporządzenia magistratu".

Pierwszy burmistrz inż. Skulski oświadcza, że pozornie zdawałoby się, że radny Praszkier ma rację, a jednak plany zabudowy miasta muszą być trzymane w tajemnicy, chcąc przeciwdziałać spekulacji. O ile by Rada Miejska zajęła inne stanowisko, magistrat musiałby zdjąć z siebie odpowiedzialność. Prezydjum Rady Miejskiej wtajemniczone jest jak te roboty są daleko posunięte.

Przewodniczący Sułowski i wiceprzewodniczący Rosenblatt potwierdzają słowa pierwszego burmistrza.

Budżet wydziału budowlanego przyjęto w następujących pozycjach: wpływy (tytuły I, II i III) ogółem 44,815 mk. Wydatki: tytuł I pensje i biuro 222 425 mk., tytuł II — roboty miernicze — 90.000 mk., tytuł III — budownictwo nadziemne — 140.658 mk., tytuł IV — budownictwo podziemne i bruki — 1.271,500 mk., tytuł V — wydatki nieprzewidziane — 24,095 mk. — razem 1,748,678 mk., czyli że przewyżka wydatków wynosi 1.300.520 mk.

Radny Holenderski zgłasza wniosek następujący w imieniu swojem i radnego dr. Rosencwajga „proponujemy asygnować na roboty publiczne zamiast preliminowanych 1,502,158 mk. — 3,000,000 mk., przyczem kwota ta ma być wydatkowana ściśle tylko na robociznę."

Pierwszy burmistrz inż. Skulski udziela następujących wyjaśnień

w sprawie robót publicznych i uruchomienia przemysłu.

Sprawa, którą poruszył radny Holenderski jest bardzo ważną i wtym celu udaję się do Warszawy, dla porozumienia się z prezesem ministrów i ministrem robót publicznych. Należy rozpocząć na szeroką skalę roboty publiczne i uruchomić przemysł. Należy wpłynąć na fabrykantów by uruchomili swe zakłady, lecz trzeba stworzyć podstawy gotówkowe i unormować warunki płacy. Robotnicy występują o podwyższenie zarobków — musi być jednak ustalona pewna norma, aby można było przeprowadzić kalkulację. Dziś 2000 ludzi zajętych jest przy robotach, a trzeba będzie dać pracę 30,000. W sprawach tych odbędzie się w czwartek konferencja z udziałem przedstawicieli Rady Robotniczej. Mojem zdaniem należy stworzyć komitet opieki nad bezrobotnymi, którzy będą utrzymywani przez tenże komitet do czasu otrzymania pracy. Do wiosny wszyscy winni znaleść pracę. Na ten cel potrzeba będzie nie 3 miljony mr., jak proponuje radny Holenderski, ale 30 miljonów. Kapitał ten może być utworzony z trzech źródeł: a) subsydjum od państwa, b) subsydjum od miasta i c) subsydjum od przemysłowców. Taka akcja jedynie może uchronić od katastrofy. (Oklaski).

Radny Holenderski zgadza się na odłożenie swego wniosku do drugiego czytania.

Następnie przystąpiono do spraw ogólnych.

Zatwierdzono, bez odczytywania nazwisk, listy kandydatów do komisji

podatkowych, szacunkowych i głównej.

Sprawę wyboru komisji

dla szpitala w Kochanówce

odłożono do następnego posiedzenia.

W sprawie

bezrobocia stróżów domowych

przewodniczący odczytał odnośny protokuł, z którego okazuje się, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, odbyło się posiedzenie z udziałem dwuch przedstawicieli związku stróżów, dwuch — stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i jednego — magistratu, lecz do porozumienia nie doszło, gdyż właściciele nieruchomości oświadczyli, iż żadnych upoważnień do pertraktacji nie mają.

Radny Holenderski podkreśla, że kamienicznicy zdzierali z lokatorów nie jedną, ale trzy skóry, a dla polepszenia bytu stróżów pieniędzy nie mają. Wskazuje na antihygieniczne skutki bezrobocia i domaga się interwencji magistratu.

Tego samego zdania jest i dr. Sachs, wskazując że bezrobocie związane jest z bezpieczeństwem mieszkańców.

Burmistrz Kernbaum oświadcza, że ze strony stróżów dzieją się gwałty, przecinane są pasy od motorów i t. p.

Radny Wolczyński w imieniu swojem i radnego Harasza, składa wniosek następujący: „zważywszy, że dalsze przedłużenie bezrobocia stróżów jest niedopuszczalne, Rada Miejska wzywa magistrat do podjęcia energicznych kroków w stosunku do właścicieli nieruchomości w celu możliwie szybkiego załatwienia tej sprawy".

Radny Helman domaga się, aby nie tylko w stosunku do właścicieli domów, ale i w stosunku do stróżów.

Burmistrz Kernbaum proponuje dodać do wniosku „ze współudziałem radnych".

Wniosek i poprawkę przyjęto, upoważniając prezydjum do delegowania w tej sprawie kilku radnych.

W końcu przewodniczący odczytał komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych tyczący się samorządów miejskich, poczem posiedzenie o godz. 9 min. 35 zamknięto.

——

Kronika łódzka.

Z Rady Miejskiej.

Długo należało wczoraj oczekiwać na rozpoczęcie obrad Rady Miejskiej. — Brakowało jednego radnego do prawomocności uchwał. Dopiero o godz 7 i pół wiecz. przybył radny adw. przys. Stypułkowski, co pozwoliło przewodniczącemu inż. Sułowskiemu otworzyć posiedzenie.

Obrady poświęcone były dalszym rozprawom nad budżetem. Na porządku dziennym budżet działu XII—Urząd stanu cywilnego: we wpływach zatwierdzono 8.000 mk., w wydatkach 25,480 mk., czyli przewyżka wydatków wynosi 17.480 mk.

Dział XIII — Wydział statystyczny referował radny prof. Szwajcer. Na wydatki tego działu uchwalono 47.840 mk.

Dział X — Wydział kontroli miar i wag referował radny dr. Sachs. Uchwalono we wpływach 40 000 mk., w wydatkach 29.500 mk., czyli przewyżka wpływów wynosi 10.500.

Wybrano komisję do spraw Kochanówki w osobach pp. Smarzyńskiego, Kaffankego, Rudolfa Ranke, Praszkiera i Russaka.

Z żałobnej karty.

W dniu 27 b. m. rozstał się z tym światem założyciel i dyrektor Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Maks Wilczyński, przeżywszy lat 67. Zmarły piastował swe stanowisko w ciągu lat 20.

B. p. Maks Wilczyński, dzięki swemu charakterowi i prawości, zyskał sobie ogólną sympatję i szacunek.

O aprowizację kraju.

Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza rozesłała do Rad Opiekuńczych Miejscowych i do Gmin okręgu łódzkiego okólnik treści następującej:

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy z polecenia ministerstwa aprowizacji za pośrednictwem Głównej Rady Opiekuńczej depeszę treści następującej:

„Z polecenia ministerstwa aprowizacji prosimy wpływać na producentów, by dostarczali do państwowych urzędów zbożowego i ziemniaczanego produkty podług cen: za 100 kilo żyta 60 mk., za 100 kilo jęczmienia 50 mk., za 100 kilo pszenicy 70 mk., za 100 kilo ziemniaków 16 mk."

W sprawie aprowizacji zwracaliśmy się już do producentów za pośrednictwem wszystkich rad opiekuńczych naszego okręgu w formie cyrkularza z dnia 15 b. m., powodując się wtedy troską o szybkie

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na dworzec kolejowy m. Pabjanic drogich nam zwłok

ś. † p.

Zygmunta Arkuszewskiego

a w szczególności szanownemu duchowieństwu, oraz urzędnikom Towarzystwa Akcyjnego „Krusche i Ender" za okazane współczucie, składamy z głębi zbolałych serc „Serdeczne Bóg Zapłać".

Rodzina Arkuszewskich.

925

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w środę, dnia 27-go listopada r. b. o godz. 1-ej popołudniu mój najdroższy mąż, najukochańszy nasz ojciec, dziadek, brat, szwagier i wuj

b. p. MAKS WILCZYŃSKI

członek Zarządu i Dyrektor Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, w wieku lat 67.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim w piątek 29-go listopada r. b. punktualnie o godz. 11 przed południem, o czem krewnych, przyjaciół i życzliwych zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, dzieci, wnuki, brat, szwagier i rodzina.

923

mrk.; c) na kapitał rezerwowy—64,000 mrk.; d) i e) na podatki od kapitału i zysków — 13,890 mrk.; f) wynagrodzenie Rady Zarządz. i Dyrekcji—28,000 mrk. i g) na fundusz renowacyjny—50.000 mrk., resztę zaś, 1,768 mrk. przenieść na 1918 rok.

Budżet na bież. 1918 rok przewiduje 8,40,750 mrk. w dochodach i 3,242,050 mrk. — w rozchodach.

Sprawozdanie, rozdział zysków za 1917 r. i budżet na 1918 r., zatwierdzono, z uzupełnieniem — wedle wniosku pana Sannego—iżby Rada Zarządz. mocną była przekroczyć budżet bez ograniczenia wysokości.

Wybory członków Rady Zarządz. i Kom. rewiz. dały rezultat następujący: do Rady Zarządz. na miejsce ustępujących powołano 166 głosami p. p. St. Jarocińskiego, Silbersteina i Pawła Sannego i jako kandydata—dyr. Wernera i do Kom. rewizyjnej — tyluż głosami p. p. dyr. L. Gajewicza, I. Przedpelskiego, E. Stephanusa, A. Müllera i St. Dobranickiego.

Zrzeszenie pracowników sądowych.

Pracownicy sądów naszych przystąpili do utworzenia zrzeszenia w celu obrony swoich interesów ekonomicznych.

Opracowano i uchwalono odnośną ustawę, która w pierwszym rzędzie dążyć ma do udoskonalenia i rozwoju sił urzędniczych pod względem społecznym, ekonomicznym i naukowym. Dla osiągnięcia tego celu zrzeszenie współdziała do wzajemnego zespolenia swych członków drogą urządzania odczytów, zabaw, powoływania do życia komisji, któreby wprowadzały w czyn programy z różnych dziedzin nauki, tudzież otwierały biblioteki i czytelnie.

W razie rozwiązania zrzeszenia cały majątek, po zaspokojeniu wszystkich, zaciągniętych przez zrzeszenie zobowiązań, zostaje przeznaczony na cel, jaki wskazany zostanie przez ogólne zebranie.

Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne pomienionego zrzeszenia, które zagaił p. J. Rowiński. Na przewodniczącego powołano p. Z. Chmieleckiego. Po odczytaniu i zatwierdzeniu statutu dokonano wyborów.

U handlowców polskich.

W dniu 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Stow. handlowców polskich przy ulicy Piotrkowskiej 108 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków kooperatywy, w celu wyborów delegatów do Rady Robotniczej.

Z polsk. Tow. badań nad dziećmi.

W sobotę, dnia 30 listopada, o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa (Dzielna 44, miejskie kursy pedagogiczne) odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji badań szematycznych, na które zarząd łódzkiego oddziału Towarzystwa zaprasza lekarzy szkolnych, ochronkowych, pedjatrów, oraz wszystkich tych, którzyby w pracy sekcji przyjąć udział chcieli.

Sekcja akademiczek P. W. K. P.

Dziś o godz. 6 wiecz. odbędzie się w lokalu Tow. „Uczelnia" ogólne zebranie sekcji akademiczek P. W. K. P. Porządek dzienny następujący: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania ogólnego; 3) sprawozdanie z działalności zarządu; 4) sprawozdanie z działalności poszczególnych sekcji; 5) wolne wnioski.

Jałmużna w bonach obiadowych.

Na początku wojny znaczna liczba osób miała chwalebny zwyczaj nabywania bonów na obiady z kuchni ludowych, które następnie rozdawane bywały ubogim w miejsce jałmużny. Zczasem jednak sprzedaż bonów została wstrzymaną, ku niewygodzie stron obu, zarówno biedaków jak i osób wspierających biedę.

Warto byłoby wznowić ten sposób wspierania biedaków, przy pomocy którego jednocześnie odzwyczaja się zawodowych żebraków od włóczęgostwa po domach, gdyż żebrak, otrzymawszy wzamian gotowizny bon, niechętnie idzie w to samo miejsce po jałmużnę powtórnie.

Teatr Polski.

Dziś w rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego, oraz jutro w rocznicę „Powstania Listopadowego" Teatr Polski poświęca wieczory ku uczczeniu wymienionych rocznic. Na program złożą się najcenniejsze fragmenty utworów wieszcza. Udział bierze cały zespół artystów Teatru Polskiego z p. H. Larys-Pawińską na czele. Szatę zewnętrzną otrzyma wieczór Wyspiańskiego pomysłu i wykonania utalentowanego artysty-malarza p. Bruno Lechowskiego.

Odczyt Artura Śliwińskiego.

Na dzień jutrzejszy przypada osiemdziesiąta ósma rocznica wybuchu Powstania Listopadowego w dniu tym o godz. 7 i pół wiecz. w Sali Koncertowej wygłosi odczyt o „Joachimie Lelewelu" uczestniku Powstania, znany historyk Artur Śliwiński.

Samobójstwo stróżki.

Pod № 231 przy ul. Wólczańskiej 48-letnia stróżka Antonina Ruminiak tak sobie obrzydziła życie, z powodu choroby i niedostatku, iż pozbawiła się życia, przerzynając sobie gardło brzytwą. Zwłoki desperatki odesłano do trupiarni.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył życie nasz kolega

B. P.

Jakób Kon

przeżywszy lat 25. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, dnia 28 listopada z domu żałoby przy ul. Pasaż Szulca nr. 2 o godz. 1 i pół popoł. W zmarłym tracimy zacnego współtowarzysza pracy i szczerego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Koledzy Wydziału Finansowego przy Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kapców i Komitecie Gleidowym Łódzkim.

923

Ujęcie szajki bandyckiej.

Po napadzie bandyckim na Rapoporta przy ulicy Południowej № 12 jeden bandyta, jak wiadomo, został przy pościgu ujęty. Strzelał on trzykrotnie do szeregowca milicji, Zygmunta Pilarskiego, lecz ten ciął dwukrotnie szablą bandytę przez głowę, ostatecznie go obezwładniając. Rannego bandytę opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego. Policji śledczej udało się wykryć całą szajkę, której członków zdołano przyłapać i osadzić za kratą.

Jak się okazuje w skład bandy wchodzili byli żołnierze różnych formacji, w mundurach i z bronią, jeden z popularnych przed wojną humorystów-kupletcistów osławionego teatrzyku brukowego „Urania", niejaki Ujma, występujący pod pseudonimem Czesławskiego, szansonistka, niejaka Walewska i inni, niektórzy pochodzą z dość znanych i uczciwych rodzin łódzkich.

Szeregowiec Pilarski został odznaczony i nagrodzony. Niejaki Abel Andurski, poszkodowany przez bandytów, z okazji ujęcia szajki włamywaczy w fabryce Fixa przy ul. Nowo-Cegielnianej, ofiarował, jako nagrodę, do podziału między milicjantów 200 mk.

—::—

Kronika robotnicza.

—x—

Z Rady Robotniczej.

W dniu 26 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 8 odbyły się wybory delegatów od rezerwy milicji. Wybrano jako delegatów od milicji Stefana Płuciennika i Feliksa Kawskiego, oraz od wojskowych byłej armji gen. Muśnickiego Bronisława Brauna i Stanisława Pakulę, na zastępców Józefa Milczarka, Władysława Skowrona, Piotra Kurowskiego i Mieczysława Nowickiego.

Sekcja robotników miejskich przy Stow. „Praca" od robotników, pracujących w składach węglowych, ziemniaków i drzewa, wybrała do Rady robotniczej jako delegatów: Różyckiego i Biernaciaka, oraz zastępców Olejniczaka i Szczerbickiego.

—

Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie tymcz. prezydjum Rady Robotniczej m. Łodzi w lokalu Rady Ewangielicka 17.

—

Jutro o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Rady Robotniczej (Ewangielicka 17) odbędzie się zebranie Związku zawod. przemysłu włóknistego „Praca" w celu wybrania delegata do Rady Robotniczej.

—

Jutro o godz. 2 po poł. odbędzie się wiec robotników fabryki Tow. akcyjnego I. K. Poznańskiego w sali fabrycznej przy ulicy Ogrodowej № 35.

W dniu 27 b. m. po krótkich cierpieniach zmarł

B. P.

Maks Wilczyński

założyciel, członek Zarządu i Dyrektor Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Zmarły w ciągu lat 20 kierował stworzoną przez się instytucją, która niezmordowanej jego pracy zawdzięcza swój rozwój. Dzięki swemu nieskazitelnemu charakterowi, prawości i zacności zjednał on sobie nasze całkowite zaufanie i głęboki szacunek i zasłużył na zachowanie o Nim wiecznej pamięci.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

Rada i Zarząd Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu.

920

W dniu 27 b. m. rozstał się z tym światem nasz ukochany szef

Maks Wilczyński

Tracimy w Nim sprawiedliwego i zacnego zwierzchnika i serdecznego przyjaciela, który potrafił zaskarbić sobie wśród nas bezgraniczne zaufanie i przywiązanie.

Pokój Jego cieniom!

Pracownicy Łódzkiego Tow. Wzajemnego Kredytu.

921

zabezpieczenie ludności miejskiej od głodu. Sprawa ta była również gruntownie omawiana na specjalnem zebraniu wszystkich naszych rad z udziałem reprezentantów 44 gmin, 10 kółek rolniczych i delegatów Centr. Tow. Rolniczego przy znacznym udziale duchowieństwa i obywateli ziemskich, przyczem na zjeździe tym zapadła rezolucja w sensie nakazów dla producentów rolnych do bezzwlocznego i jaknajenergiczniejszego rozpoczęcia dostaw.

Co do cen, to wypowiedziane żądanie ze strony producentów podwyższenia cen przekazaliśmy miejscowemu Starostwu, oraz za pośrednictwem Rady Głównej przesłaliśmy jako dezyderat do ministerstwa aprowizacji. Jak wynika z powyższej depeszy, rząd polski poszedł po linji zabezpieczenia interesów rolników i zatwierdził bardzo poważne zwyżki cen tak na ziarna, jak i na kartofle. Sądzićby należało, że przy takiem skojarzeniu interesów materjalnych z obowiązkami moralnymi, ogół producentów rolnych poczuje się do obowiązku bezwzględnego posłuchu tak rządowi polskiemu, jako też i własnemu sumieniu i w tempie przyśpieszonym przystąpi do wykonania aprowizacji miast.

Na Rady Miejscowe i gminy wkłada się niniejszym obowiązek jaknajenergiczniejszej agitacji bezpośrednio pomiędzy rolnikami, jako też i za pośrednictwem miejscowej opinji publicznej, a pozatem o informowanie nas o stanie i przebiegu sprawy dostaw w danym okręgu.

Z karty chlebowej.

Z powodu wielkiej ilości powracających do Łodzi jeńców i robotników od dnia dzisiejszego Centrala Komitetu R. Ch. i M. nie będzie rejestrować przyjezdnych i wydawać im zatwierdzeń do odnośnych uczątków, lecz te ostatnie będą bezpośrednio funkcje te załatwiały. Przyjezdni winni zgłaszać się do uczątków z paszportami i zaświadczeniami właścicieli lub rządców domów, gdzie zostaną im wydane książeczki legitymacyjne i karty chlebowe. Karty węglowe nadal będzie wydawać ludności uczątek Centralny (Andrzeja 4, prawa oficyna, III-cie piętro) za okazaniem paszportu, książeczki legitymacyjnej i zaświadczenia rządcy lub właściciela domu, stwierdzającego ile dana rodzina zajmuje pokojów.

Węgiel.

Po nadejściu znaczniejszych transportów węgla, jest on już wydawany ludności, jakkolwiek jeszcze w ograniczonych ilościach.

Nabywcy jednak uskarżają się, iż waga wydawanego węgla często nie odpowiada rzeczywistości — brakuje nieraz do 20 funtów na korcu. W sprawę tę winien wniknąć wydział opałowy naszego miasta i usunąć ewentualne nadużycia.

Korzystając z licznego napływu pragnących otrzymać węgiel, właściciele wózków urządzili swego rodzaju „pasek" żądając po 5 mk. za odwiezienie jednego korca—czyżby przeciwko tym wygórowanym cenom nie można było przedsięwziąć jakichś energicznych środków?

Kolejarze węzła łódzkiego.

Związek kolejarzy węzła łódzkiego postanowił utworzyć dla kolejarzy kooperatywę z udziałem wszystkich członków związku bez wkładów. Na stacji Łódź Wied. postanowiono zorganizować milicję kolejową. Bufety stacyjne postanowiono uruchomić czasowo jak najprędzej i oddawać je byłym dzierżawcom bufetów i wdowom po kolejarzach. Postanowiono przerwać zapisy na członków związku, jak również przyjmowanie ofert za wyjątkiem tych wypadków, gdy chodzi o reflektanta, który pracował na kolei w chwili wybuchu wojny, lub pracuje już na kolei i tym samym obowiązanym jest być członkiem związku. Kolejarze, którzy pracowali u okupantów mają być rejestrowani bez pobierania wpisowego z zastrzeżeniem, że są pierwszymi kandydatami do pracy. W sprawie przyjmowania na członków związku i uporządkowania tej sprawy postanowiono wyłonić komisję balotującą.

Postanowiono urządzić nabożeńswo dziękczynne w kościele św. Krzyża w dniu 4-ym grudnia na intencję objęcia kolei przez polaków.

Postanowiono zwołać ogólne zebranie kolejarzy na dzień 29 listopada na godz. 5 po poł. w lokalu Koła, Widzewska 73, w celu wyboru delegatów na zjazd trójdzielnicowy kolejarzy polskich, który ma się odbyć w Warszawie w pierwszej połowie grudnia.

Postanowiono wysłać do Warszawy dwuch delegatów p. p. Sokołowskiego i Niedzielskiego, dla omówienia sprawy nominowania pracowników z poszczególnymi sekcjami jazdy w każdym wydziale dyrekcji kolei w Warszawie.

Co do pracowników starszych, niezdolnych do pracy, postanowiono sprawę tą przekazać ogólnie związkowi Centralnemu w Warszawie.

Utworzone będą kursy dla telegrafistów przy stacji Łódź—Kaliska.

Związek postanowił wysłać depeszę okólnikową po węzle łódzkim następującej treści: Ponieważ były wypadki że pracownicy kolejowi pracowali 21 godziny bez zmiany, związek prosi władze kolejowe o przestrzeganie w miarę możności 8-godzinnego dnia roboczego przy ciągłości pracy i niedopuszczanie przemęczania pracowników. Jednomyślnie związek prosi wszystkich swych członków o pracę intensywną dla dobra ojczyzny i kolejnictwa w tych trudnych dla nas wszystkich czasach.

Zawiadomienie.

Dnia 3 grudnia, we wtorek, o godz. 6 wieczorem, rozpocznie się konferencja P. P. S. (okręgu łódzkiego).

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybory prezydjum;
2) Sytuacja polityczna;
3) Sprawa połączenia P. P. S. i P. P. S. D. Galicji i Śląska.
4) Wybory delegatów na Zjazd ogólno-krajowy P. P. S. i P. P. S. D., mający się odbyć dnia 8 grudnia r. b.
5) Sprawozdanie organizacji lokalnych P. P. S. okręgu łódzkiego, jak również komitetów dzielnicowych;
6) Sprawy organizacyjne: a) finanse, b) prasa, c) agitacja;
7) Wolne wnioski.

Komitety poszczególne okręgu łódzkiego winny zwołać konferencje dzielnicowe (wiejskie) i przeprowadzić na nich wybory na konferencję okręgową w stosunku jednego delegata na 20 zorganizowanych towarzyszy.

Poszczególne komitety okręgu wzywamy również do zbierania składek nadzwyczajnych na wyjazd delegatów na zjazd do Warszawy.

Informacje co do lokalu konferencji udzielane będą w lokalu adm. „Jedn. Rob." Widzewska 144 (do godz. 6 wiecz. codziennie).

Łódzki Okręg. Komitet Robotn. P. P. S.

Z. K. E. M.

Onegdaj, w Banku Handlowym Łódzkim przy Alejach Kościuszki 15, odbyło się XX z rzędu ogólne zebranie akcjonarjuszów kolei Elektrycznej Miejskiej przy udziale 14 obecnych członków, reprezentujących 1676 akcji z prawem do 166 głosów.

Zebranie zagaił wice przewodniczący Rady Zarządzającej p. Stan. Jarociński, który też—za zgodą wszystkich obecnych—przewodniczył na zebraniu.

Sprawozdanie za rok 1917 odczytał dyrektor K. E. M. p. Werner. Referent zaznaczył na wstępie, iż o wydzieleniu dywidendy za rok sprawozdawczy nie może być mowy wobec kolosalnego wzrostu kosztów eksploatacyjnych. Podwyższono znacznie wynagrodzenie pracownikom. Węgiel, smary, metale i t. p. zdrożały, a jakość ich obniżyła się, powodując nadmierne zużycie. Wskutek wzrostu nadmiernych wydatków podwyższono taryfy za przejazd od 1 sierpnia 1917 r. z 11 na 17 fen. dla biletów normalnych, z 8 na 11 fen.—dla młodzieży szkolnej i z 6 na 8 fen.—za bilety przechodnie. Strajk służby w dniach 2—11 marca (10 dni) dał straty 53.600 mrk. W sierpniu, z potrzeby zaoszczędzenia węgla, ograniczono ruch pociągów. Do strat przyczynił się również znaczny przewóz niemców bezpłatnie, bądź za biletami 5 fen.

Towarzystwo posiada: 23 188.572 metrów, 150 zwrotnic i 16 krzyżownic, 59.214 m. przewodników i kabli, 5 kotłów parowych, 2 pompy syst. „Mamut", 3 maszyny parowe o sile 450 koni każda, 3 prądnice 340 kilowatowe przy 550 woltach napięcia każda, przetwornicę 300 kil. przy 550 woltach i kompresor do pompy „Mamut".

Tabor stanowią: 110 wagonów z podwójnymi 25-cio konnymi silnicami, 77 powozów dodatkowych, maszynę śniegową, 5 maszyn solarek, polewaczkę i 3 wozy do naprawy torów.

Rachunek zysków przedstawia się: w dochodzie 556,699 mrk. z dodatkiem reszty za 1916 r. 1,081 mrk., co wynosi 557,780 mrk, z czego odchodzi 5 proc, na rzecz magistratu 132,849 mrk.

Rozdział tego zysku Rada Zarządz. projektowała w sposób następujący: a) na amortyzację przewyżski kapitału zakładowego ponad 4.320,000 mrk. — 200,000 mrk.; b) na kapitał amortyzacyjny— 67.273

Zrzeszenie Studentek i Studentów narodowości żydowskiej miasta Łodzi.

Dnia 28 b. m. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się w lokalu „Stowarzyszenia nauczycieli Żydów", Południowa 3,

Walne Zebranie

na które są proszeni członkowie i członkinie „Zrzeszenia". Zarząd.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich

W piątek, dnia 29 listopada r. b. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia (Piotrkowska 108) odbędzie się 904

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) wybór delegatów do Rady Robotniczej m. Łodzi, 4) wnioski.

Prosimy wszystkich rzeczywistych członków Stowarzyszenia o niezawodne i punktualne przybycie. **ZARZĄD.**

UWAGA: Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Stowarzysz. Współdzielcze „Handlowiec Polski"

W sobotę, dnia 30 listopada r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Członków Kooperatywy z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie,
2) wybór Prezydjum,
3) omówienie stanowiska wobec Rady Robotniczej i ewentualnych wyborów,
4) wolne wnioski.

Wszystkich członków Kooperatywy prosimy o niezawodne przybycie.

947 **ZARZĄD.**

Tutejsza żydowska instytucja dobroczynna poszukuje na stałe

felczerki sanitarki

z całodziennem utrzymaniem i pensją. Oferty pod „Instytucja" z podaniem warunków i odpisem świadectw złożyć w redakcji „Gł. Polskiego". 788—2

WOLF'A PROSZEK

nadaje czyszczonym przedmiotom niezrównany połysk. 515—1

W rocznicę Powstania Listopadowego
w piątek dn. 29-go listopada o godzinie 8-ej wieczorem w Sali Koncertowej, Dzielna 18
Artur Śliwiński
wygłosi odczyt p. t.
„Joachim Lelewel".
Bilety w cenie od 1—3 mk. do nabycia w biurze dzienników „Promień" Piotrkowska 81 a w dzień odczytu w kasie Sali Koncertowej od g. 5 wiecz. 924-2

Licytacje przymusowe.

W piątek, dnia 29 listopada 1918 r. b. odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Pomiędzy godz. 9-ą — 12 rano:

Przy ul. Benedykta 3 — dywan, szafa, otomana, biurko;
„ Anny i Piotrkowskiej — kanapa;
„ Głównej 61 — lustro;
„ Rokicińskiej 5 — maszyna do szycia, maszyna szewcka;
„ Nowej 20r22 — kredens, szafa do książek;
„ Wólczańskiej 255 — kredens kuchenny;
„ Piotrkowskiej 284 — waga.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.
Łódź, dnia 27 listopada 1918. 926—1

Ostrzeżenie.

Uprzedza się przed nabyciem przekazów:
1) mrk. 2000 — pł. 20 XI lub 30 X 1918 roku
2) mrk. 2400 — pł. 20 XII 1918,
3) mrk. 2500 — 1 I 1819,
na zlecenie **Matesa Lipszyca** wystawione przezemnie, gdyż takowe są nieważne **N. Pinczewski, Cegielniana 29.**

UWAGA. Uprzedza się w o g ó l e o nienabywanie przekazów na zlecenie Matesa Lipszyca z moim podpisem.

Wydział Zdrowotności Publicznej poszukuje
LEKARZA MIEJSCOWEGO
dla szpitala dla chorych zakaźnych w Radogoszczu. Wynagrodzenie: Mk. 275 miesięcznie z całkowitym utrzymaniem i mieszkaniem.
Reflektanci zechcą złożyć oferty w biurze Wydziału (Nowy Rynek № 14, pokój № 4) do 1 grudnia r. b. 912—2—1

Dr. med.
Henryk Bergson
Akuszerja i chor. kobiece.
Dzielna 34, parter.
Godziny przyjęć: od 4—6 w. 466—6

Akuszerka
R. Pipikowa
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7
Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.
Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 1091—109

Dr. E. Szyldkret
Akuszerja i choroby kobiece
powrócił.
Średnia 5. Średnia 5.
Godziny przyjęć 9—11 i od 4—6 po poł. 292—9

Lampki kieszonkowe dalekoświecące.
Baterje świeże i dobre.
Auer
Piotrkowska 146, róg Ewangelickiej. 410

Tylko do świąt — Tylko do świąt
Wielka wyprzedaż gwiazdkowa!



OBUWIE męskie, damskie i dziecinne tanio od mk. 23.—
poleca
H. L. BRAUNER
Piotrkowska № 98
Tylko do świąt — Tylko do świąt

Na Gwiazdkę!!
Bluzki, sukieneczki dziecinne
z dobrego materjału wełnianego z dobrym wykończeniem polecam po cenach przystępnych 907-3
Pańska 42, m. 12.

I Rosyjskie Towarz. Ubezpieczeń
z r. 1827.
Biuro przeniesione zostało na ulicę — **WIDZEWSKĄ Nr. 99.**
Godziny przyjęć 2 — 4.
888 *LUDWIK BANASZ.*

ORŁY POLSKIE
wszystkie gatunki dostać można tylko u firmy
A. i B. GOLDBERG
w Łodzi, ul. Ogrodowa Nr. 1.
— — Centrala w Warszawie, Nalewki № 16. — —
Uwaga: Własna fabryka korali. 812-1-1

Podziękowanie.
Z powodu polubownego załatwienia sprawy pomiędzy pp S. Jakóbowiczem i M. Prędkim, p. S. Jakóbowicz ofiarował mk. 50 (pięćdziesiąt) na rzecz „Uzdrowiska", za które serdecznie dziękuje **Zarząd.**

Lekarz-dentysta
S. Rosenblatt
Andrzeja № 11
leczy i usuwa zęby zupełnie bez bólu według najnowszych metod. Zęby sztuczne bez podniebienia. Reperacje na poczekaniu. Ceny przystępne! Przyjmuje od 10—11, 3—4. 851-8

Niżej wyszczególnione losy loterji klasycznej R. G. O. do klasy 5-tej zostały zagubione. Ostrzega się przed nabyciem tych losów. Odnośne zastrzeżenia u tutejszego reprezentanta loterji jak również i w biurze centralnym w Warszawie już zostały zrobione.
№№ zaginionych losów są następujące: 30063, 30066, 30069, 30070, 38665, 34331, 34334, 34336, 16186, 34338, z kolekty p. Fórdowskiego.
Kolektorka **R. Bi[illegible]ersteinowa**
Łódź, Nawrot 2
Nr. kolekty 1266.

Zakład Ślusarski
wykonywa wszelkie roboty, przerabiam oraz reparuje centralne ogrzewania, wodociągi i urządzenia kąpielowe. 837—1
Sienkiewicza № 59.
W. Perliński.

DRZEWO
opałowe, w pęczkach i na pudy, drobno rąbane z odstawą do domów po cenach nizkich — ulica 810-2 Długa 105.

Mydło staniało
od 5 mk. za funt, także karbid 2,40 za pud u **SZ. P[illegible]zmulewicza.** 850—2
Południowa 8. — Północna 6.

Ważne dla OBYWATELI!
Wykonywam punktualnie **ASSENIZACJE** i śmieci, a także dostarczam piasek. 926—3
Piotrkowska 146 u firmy AUER i Średnia № 23, m. 59.

Baczność!
Męskie palta, ubrania, włóczkowe żakiety damskie, po cenach bezkonkurencyjnych w dużym wyborze u 846—10
E. Kahlerta, ul. Milsza Nr. 14.

A. A. A. Reszki na ubrania palta damskie, męskie i dziecinne. Sztuczki na kamizelki, spodnie, burki, suknie, bluzki, fartuchy, chustki i gotowe halki zimowe, najtaniej kupuje się. Piotrkowska № 34. II piętro, front, m. 5. 976—1

A. A. A. A. Kto chce udzielić młodej panience, słuchaczce T. K. N. w Warszawie pokoju umeblowanego ze światłem i opałem wzamian za lekcje języka polskiego - niech złoży ofertę w administracji „Gł. Polskiego pod „13". 821—3

A. Wyjeżdżając, muszę pospiesznie wyprzedać różne meble, szafy, łóżka, materace, lustra, otomanę, stół, krzesła. Piotrkowska 223, m. 3, I p. front. 500—10

A. Pianino zupełnie nowe tanio do sprzedania. Wiadomość—Szkolna № 17, Wiązowski. 744—1

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, różne meble najtaniej sprzedaje—Piotrkowska 101, Barczak. 90[illegible]-1

Antoni Marczak zgubił dowód złożenia fuzji № 3459, łódzkiego plackomendanta niemieckiego z grudnia 1914 roku. 8[illegible]8—2

Akuszerka Drzymała, przyjmuje Piotrkowska № 223, m. 25. 10[illegible]08—25

Angielskiego, konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastać można: N.-Cegielniana 12, m. 4, od 2—4 pp. i 7—8 wiecz. 673—12

Aparat kinematograficzny do sprzedania. Oferty pod lit. W. K. w redakcji gazety. 805—2

B. B. Meble najtaniej można kupić w stolarni. Orla 23. 614—15

Baczność! Resztki watoliny (czysto wełniana tkana wata) jak również różne resztki na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cajgi, barchany i flanele. Łódź, Widzewska 40, m. 10, front, II p. na prawo. 10454—20

Czapeczki wełniane dla dzieci i dorosłych, gładkie i fantazyjne od 8-miu marek, poleca Bruno Rosenberg, Piotrkowska 103. Dla handlujących ustępstwo. 6[illegible]5—0

Do sprzedania kredens, stół dębowy, krzesła i otomana. Widzewska 107, m. 27. 877—3

Dama, która 27 b. m. w składzie M. Bermana, Piotrkowska 53, przez omyłkę otrzymała resztę z mk. 100 wzamian 50, proszoną jest łaskawie przez kasjerkę o zwrot takowych. 919—1

Drzewo do budowli i na opał po cenach przystępnych. Brzozowa № 18. 66[illegible]—

Freblanka (izraelitka) z 5-cio klasowem wykształceniem, ze znajomością języka niemieckiego i rosyjskiego, świadectwami, poszukuje kondycji na wyjazd, ewent. zajęcia w szkole. Łaskawe oferty pod M. B. w adm. „Głos Polski". 875—3

„Godzina Polski" Komplet do sprzedania. Od 1 I 1915 do końca istnienia pisma. Piotrkowska 2[illegible] m. 30, od 6-ej do 9-ej wiecz. [illegible]93—2

Higjenistka „Irena" przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8. Juljusza 18, m. 43. Praktyka z Francji. 5[illegible]1—[illegible]

Higjenistka „Apolonja" przyjmuje od g. 10—12 i od 3 — 8, ulica Zawadzka, hotel „Bristol" m. 43. 617—3

H. Lipszyc, stud. Uniw. Warszawskiego, wznowił lekcje matematyki, fizyki, łaciny — w zakresie klas wyższych. Benedykta 33. 769-3

Grodinę dla modystek, 100 cm szerok. po 6 mk. arsz. Piotrkowska 103, Bruno Rosenberg. [illegible]37-10

Jest do sprzedania futro męskie, tchórze z fokowym kołnierzem, mało noszone, oraz ubranie smokingowe prawie nowe. Wiadomość—Konstantynowska 13, m. 7. 6[illegible]9—5

Kożuch bobrowy do sprzedania. Juljusza 18, E. Maas. 593—3

Kursy języków nowożytnych dla dorosłych Marty Lederowej, Karola № 3. Języki: polski, niemiecki, rosyjski, francuski i angielski. Zapisy nowowstępujących co poniedziałek, środę i piątek od 6—7 wieczorem. 852-3

Kupuję kompletne urządzenie do wyrobów cukierniczych (karmelków, irysów, landrynek). Przystąpił bym też jako wspólnik do istniejącej już fabryki cukierniczej. Oferty pod „Rex" do adm. „Głosu Polski". 701—3

Laureatka moskiewskiego konserwatorjum poszukuje lekcji gry fortepianowej.— Wschodnia 72, m. 10, od 9—1 pp. 675—3

Meble: Dwie sypialnie, cytrynowa i cedrowa — do sprzedania. Rozwadowska 36—u stolarza. 740-3

Meble sprzedaję: sypialnia dębowa i lakierowana biała, gabinet, oraz pojedyncze. — Dzielna № 11, m. 25, w podwórzu magazyn. 575—6

Męskie futro do sprzedania. Targowa № 54, m. 6. 840—[illegible]

Mieszkania z 3 pokoi z kuchnią, oświetleniem elektrycznem, wygodami—poszukuję. Oferty w adm. „Głosu" pod J. Z. 880—2

Młoda osoba, znająca się na gospodarstwie i kuchni, poszukuje posady u samotnego. Oferty pod M. S. w „Głosie Polski". 731—4

Mieszkanie, składające się z 4 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami, elektrycznością, poszukiwane od zaraz w śródmieściu. Oferty w administracji „Głosu" sub. mieszkanie. 943—3

Pokój do wynajęcia, częściowo umeblowany, z elektrycznem oświetleniem przy rodzinie. Lipowa 20, m. 12. 701—3

Obrazy stare kupuję i restauruję. H. T. Kunert i S-ka. Zawadzka № 1. 1066—15

Pianino Seilera, pierwszorzędne, do sprzedania— ul. Szkolna 32, m. 9—III piętro 660—5

Potrzebna prasowaczka do koszul i drobiazgów. Długa 71, pralnia. 806—2

Potrzebna osoba starsza inteligentna od 50 lat na wieś na probostwo. Wiadomość—Benedykta 18, m. 3, między godz. 3 a 4-tą. 82[illegible]—3

Poszukuje pracowni malarskiej z oświetleniem północnem lub górnem. Wiadomość —„Promień", Piotrkowska 81. 723—3

Pokoje dwa z osobnem wejściem, umeblowaniem i elektrycznem oświetleniem—zaraz dla inteligentnych chrześcjan do wynajęcia. Anny 33, II piętro, front. Marczewska. 739—3

Pokój umeblowany z balkonem zaraz do wynajęcia — tramwaje dojeżdżają № 3, 6, 8, ul. Długa 20, m. 11. 8[illegible]3—2

Pokój umeblowany do wynajęcia, ul. Przejazd № 14, II piętro, front. 841—[illegible]

Pokój umeblowany, elektryczność, osobne wejście, ul. Piotrkowska 121, m. 10, do wynajęcia. 780—3

Studentka Uniwersytetu Krakowskiego przyjmuje lekcje. Specjalność: język polski, historja. Andrzeja 7, m. 8. Od 10—12 i od 2—4. 72[illegible]—[illegible]

Sprzedam: Stół dębowy i sześć krzeseł, dwie szafy, komodę machoniową i lustro. — Wólczańska № 130, m. 5, codzień od 3—5 pp. 11263—2

Pokój umeblowany do wynajęcia. Pańska № 29, m. 25. Od 3—5 pp. 897—3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Pasaż-Szulca 34, m. 11, III piętro. 905—1

Potrzebna natychmiast służąca, może być w starszym wieku. Cmentarna № 10a u Dzięgielewskich. 887—1

Poszukuję posady biuralistki. Znam języki: polski, rosyjski i niemiecki. Oferty pod adresem—Widzew, Niciarniana 3, m. 27. 884—2

Poszukuję posady maszynistki. Piszę prędko po polsku, rosyjsku i niemiecku. Oferty piśmienne pod adresem: Widzew, Niciarniana 3, m. 27. 883—2

Potrzebny uczeń do krawca z początkami. Piotrkowska 182, F. Majeranowski. 868—3

Pokój duży, frontowy, umeblowany, z elektrycznością i usługą, ewent. ze stołowaniem, do wynajęcia przy chrześcjańskiej rodzinie. Długa 13[illegible], m. 9, róg Anny. 777—3

Powóz na gumach do sprzedania. Bliższych informacji zasięgnąć można — Zgierska № 11, II piętro, lewa strona, między 3 a 4-tą pp. [illegible]0[illegible]—2

Sklep kolonjalny do sprzedania. Wiadomość—Główna № 33. 900—2

Student inżynier, uniwersytetu w Leodjum poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka i francuzki. Pasaż-Szulca 37, m. 14, w domu 4—5. 917—3

Swetry nicuję, przerabiam. — Sienkiewicza 50, m. 2, oficyna I piętro. 631—3

Siennki 3/4 długości, po 17,50 poleca Bruno Rosenberg, Piotrkowska [illegible] 63[illegible]—10

Skradziono ręczną torebkę 26 listopada 1918 r., zawierającą, między innemi: paszport na imię Bruchy Abramowicz, wyd. w Łodzi za № Z 1635. 1917—1915. 896—1

Szynel rosyjski w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość—ul. Brzezińska 24, I piętro u p. Han. 918—2

Ślusarz z dobremi świadectwami może się zgłosić.— Olgińska 4, między 10—1. 741-3

Sprzedam 19 mórg dobrej ziemi z budynkiem i pompą w Moskulach pod Łodzią. Wiadomość na miejscu u Adama Hejwowskiego lub w Łodzi u W. Hoffmana—Wysoka 15. 746-2

Sprzedam sklep kolonjalny, dobrze prosperujący, niedrogo, zaraz. Konstantynowska 53, B. Gorzkiewicz. 760—3

Tanio sprzedaję: resztki pluszu. Spodnie mocne, ciepłe i piękny garnitur marynarkowy. Piotrkowska 145, m. 34. 881-2

Uciekł pies 2-letni (Fimek). Rasa — wilczek, czarny w żółto-białe łaty. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za wynagrodzeniem. Adres: Dzielna 28, Rundstein. [illegible]59—3

Urządzenie sklepowe kolonjalne do sprzedania. Wiadomość—Andrzeja 42, J. Erker. 761—3

Uczeń 7-ej klasy gimnazjum filologicznego poszukuje posady sekretarza lub jakiejkolwiek innej, na godziny popołudniowe. Oferty w red. „Głosu" sub. „Grzeczny M. H." 894—1

Wieś. Dziewczyna do gospodarstwa wiejskiego potrzebna. Krótka 8, m. 18. 783—5

W poniedziałek 25 listopada zaginął chłopiec, Eligjusz Boniecki, kto wie o miejscu pobytu jego, proszony jest o zawiadomienie za sowitym wynagrodzeniem na ulicę Aleksandrowską № 66; do p. Bonieckiej. 871—1

Zaginął portfel, zawierający 2 paszporty, wyd. w Łodzi na imię Marji Barczewskiej i Katarzyny Kusio, 2 bilety wolnej jazdy tramwajami miejskimi i kilkanaście marek. Znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a dokumenty odnieść na ul. Franciszkańską 27, do M. Barczewskiej. 756—[illegible]

Zgubiono legitymację chlebową na 6 osób i karta węglowa, wydana na imię Szmula Finkelsteina. 890—1

Zgubiono legitymację chlebową na 3 osoby, wyd. na imię Berischa Jerozolimskiego. 864—1

Zgubiono 2 ćwiartki a i b. losu loterji R. G. O. do kl. V-ej za № 24 71. Łaskawy znalazca zechce oddać reprezentantowi Antoniemu Dobruckiemu, Piotrkowska 95. 865—1

Zgubiono legitymację chlebową, wyd. za № 4414 na imię Mozesa Rawskiego. 867—1

Zgubiono kartę węglową, wyd. za № 41626, na imię Walentego Leszczyńskiego. 870—1

Zgubiono kartę węglową za № 1[illegible]148, wyd. na imię Henryka Sebeffel. 874-1

Zgubiono kartę węglową, wyd. za № 42497, na imię Alfreda Szumana.

Zgubiono kartę węglową za № 13621, na imię Lejb Blank. 87[illegible]—1

Zgubiono kartę węglową za № [illegible]339, wyd. na imię S. Rozencweig. 878-1

Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Józefa Kona. 87[illegible]—1

Zgubiono kartę węglową za № 1711, wyd. na imię Riwki Hochman. 882—1

Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Apolonji Podleskiej. 885—1

Zgubiono kartę węglową, wyd. za nr. 5158, na imię Olgi Jakubowskiej. 892—1

Zgubiono kartę węglową za nr. 36082, wyd. na imię Jakóba Henela. 895—1

Zgubiono kartę węglową na imię Edwarda Sziltera. 903—1

Zgubiono kartę węglową za nr. 4626, na imię Franciszka Kruszyńskiego. 915—1

Zaginął paszport, wyd. w Łodzi na imię Mańka Grinbauma. 889—1

Zaginął kwit kasowy nr. 1031, kaucja mk. 620, Magistrat Oddział bydlęcy wydany na imię Jankla Engla. Łaskawy znalazca zechce oddać takowy —Brzezińska 10 u J. Engla. 863—1

4 i 5 pokoi z kuchnią i wszelkiemi wygodami od zaraz. Południowa 42, u gospodarza. 164-2

Redaktor i wydawca Bolesław Pieńkiewicz.